



Z badań wynika, że osoby nadużywające alkoholu są bardziej narażone na wystąpienie demencji. To ryzyko jest nawet dwukrotnie większe niż w przypadku osób nie spożywających alkoholu wcale. Co więcej, stwierdzono, że utrata przytomności spowodowana piciem alkoholu jest czynnikiem ryzyka późniejszej demencji, niezależnie od ogólnego spożycia alkoholu.

Obszerna analiza archiwalnych badań i porównanie ich ze stanem późniejszym wykazało, że upijanie się do nieprzytomności może dwukrotnie podwyższyć ryzyko rozwoju demencji.

Analiza i porównanie danych

Analizie poddano dane o ponad 130 tys. osobach z takich krajów, jak Wielka Brytania, Francja, Szwecja i Finlandia. Wśród nich 61,1 proc. stanowiły kobiety. Średnia wieku badanych wynosiła 43 lata.

Ponad 96 tys. uczestników (zarówno kobiet, jak i mężczyzn) zadeklarowało, że przynajmniej raz w życiu spożywało alkohol do utraty przytomności, a ponad 10 tys. – że upiło się do nieprzytomności w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających analizę.

Stwierdzono, że picie alkoholu do utraty przytomności jest czynnikiem ryzyka wystąpienia w przyszłości demencji, niezależnie od ilości wypijanego alkoholu w ogóle (wzorca spożycia alkoholu). Ryzyko wystąpienia demencji jest w tym przypadku dwukrotnie wyższe. Podobnie jest, gdy porównamy osoby pijące umiarkowanie z osobami nadużywającymi alkoholu. Osoby z tej drugiej grupy również są około dwa razy bardziej narażone na demencję w kolejnych latach życia.

[Zaburzenia funkcji poznawczych](#)

Jak twierdzą autorzy badania, etanol jest substancją neurotoksyczną, która przenika przez barierę krew-mózg i dociera bezpośrednio do neuronów, a w wysokich stężeniach może inicjować procesy patologiczne prowadzące do uszkodzenia mózgu.

Źródło:

<https://jamanetwork.com/journals/jamanetworkopen/fullarticle/2770285>

Fot. Jorge Lopez, Unsplash.com